

To już 5 lat...

Aż trudno w to uwierzyć, ale nasza Szkoła właśnie obchodzi jubileusz 5 lecia swojego istnienia. Niech więc słowa psalmu będą mottem naszego świętowania: *Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego! Ps103,2*
Redakcja

Wydarzenia

str.2

Moc Bożego Słowa

str.3

Droga do Gościa

str.4

Co w trawie piszczy?

str.5

Kącik poezji:

- wiersze
- opowiadania

str.6 - 7

Uśmiechnij się -)

str.8



Redakcja:

Natalia Matuszczak
Weronika Włodek
Zofia Kielmas
Hania Czubak
Natalia Klecha

Adres redakcji:

napiszuczniakchspu
@interia.eu



Wydarzenia

Wycieczka do Gościa

W marcu uczniowie należący do Koła Dziennikarskiego wybrali się,

by odwiedzić redakcję Gościa Niedzielnego. Na miejscu przywitani

nas redaktorzy: Monika Łącka oraz Bogdan Gancarz. Dzięki ich uprzejmości dowiedzieliśmy się m.in. kim jest i czym się zajmuje korektor tekstów. Później sami wcieliśmy się



w jego rolę, pracując na przekazanych nam materiałach. Podczas tej wycieczki dużo się nauczyliśmy, co wykorzystamy w pracach nad naszą gazetką.

Zofia Kielmas

Żartem z rękawa

W marcu odbył się zorganizowany przez uczniów kl.4 i p. Edytę Szklarz

"Dzień Śmiechu".

Każdy uczeń opowiadał po 5 kawałów - jury wybrało najlepsze.

Zwycięzcą konkursu

została Ewa Szkudelska. Gratulujemy!

NK



ZBIÓRKA CHARYTATYWNA

W naszej szkole dnia 16.03.11 odbyła się zbiórka charytatywna pod tytułem: "Jeśli pomoc chcesz kolego oddaj dzieciom coś swojego".

Akcja zakończyła się sukcesem! Uzbieraliśmy około siedem siatek darów, wśród których znalazły się: pluszaki, puzzle, artykuły szkolne, gry, zabawki

oraz książki. Podarunki zostaną ofiarowane dwóm domom dziecka.

Akcją zajęła się klasa 5. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za wszystkie przekazane podarunki.

Weronika Włodek

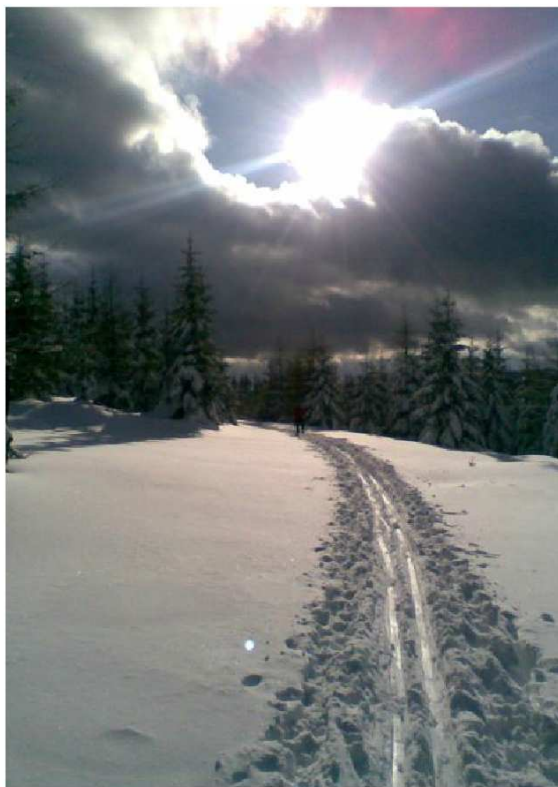
Boże Słowo

Światło w ciemności

Pewnej ostrej zimy tata, mój brat i ja, wybraliśmy się do lasu żeby pobiegać na biegówkach. Na początku szliśmy szlakiem, ale przez to, że znaleźliśmy tę drogę na pamięć, wybraliśmy

tym razem inną trasę. Dobrze się nam jechało, do czasu, aż droga się

skończyła. Nie chcieliśmy kończyć wycieczki, dlatego poszliśmy w dół w stronę strumyka. Szliśmy dalej. W pewnej chwili zdaliśmy sobie sprawę, że się zgubiliśmy. Zaczęło się ściemniać. Była zima i było bardzo zimno. Szliśmy na oślep. Podobno ludzie we wsi mówili, że w lesie grasują wilki, więc bardzo się baliśmy.



W pewnej chwili nie miałam siły iść dalej i upadłam. Mój brat pomógł mi wstać. Daliśmy tacie narty, bo nie mieliśmy siły ich nosić. Słońce już zaszło, zrobiło się zimniej i ciemniej.



Zaczęliśmy się modlić

do Boga o pomoc. W tej chwili zobaczyliśmy światło.
- Może to dom leśniczego?
zapytał tata.
- Nie to nasz dom! Nasz

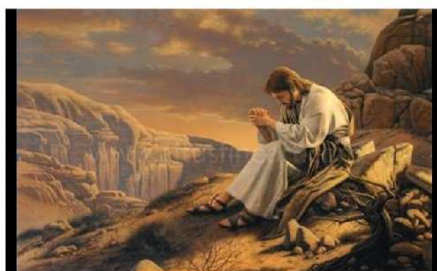
ukochany dom! zawołałam. Rano dziękowaliśmy Bogu z całego serca!

Hania Czubak

Jezus mówi do nas: "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi

latorośl i uschnie (...).

owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna



Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni"

J 15, 5-7

Wywiad

Droga do Gościa

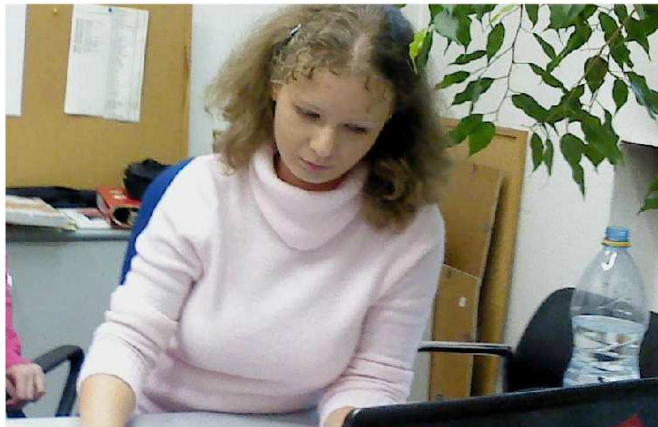
Z Panią redaktor

Moniką Łącką
rozmawiała

Zofia Kielmas

- Jak zaczęła się Pani kariera w Gościu Niedzielnym?

- Od praktyk studenckich. Przyszłam tu w wakacje 2005 r. Byłam na studiach dziennikarskich. Kontakt z redakcją utrzymał się przez cały rok, po jakimś czasie okazało się,



że redakcji poszukuje do pracy nowej osoby. Zaproponowano mi pracę dla Gościa. Zgodziłam się. I tak minęło już 5 lat.

- Jaka była największa pomyłka, która trafiła do gazety?

Często się zdarza,

że w gazetach nazwiska zostają przekręcone. Ostatnio była taka



- Czy spodziewała się Pani, że zostanie kiedyś

redaktorem?

- Nie, nawet jak byłam na praktykach to nie śniło mi się, że zostanę tutaj na stałe.

Co jest Pani największym marzeniem w tej pracy?

Przede wszystkim pisanie i pokazywanie czytelnikom prawdy.

sytuacja. że trzeba było przyciąć tekst. Omyłkowo powycinałam z tekstu

fragmenty, które były najbardziej potrzebne. Przez co wyszło z artykułu niewiadomo co :)

Pani Monika Łącka pracuje w krakowskim oddziale Gościa Niedzielnego, który ma swoją siedzibę przy ulicy Wiślniej 12.

Co w trawie piszczy?

Ogródek ekologiczny

W ogrodzie ekologicznym nie używa się sztucznych nawozów tylko tzw. nawozów zielonych. Przykładami nawozów ekologicznych jest

obornik i kompost. Duże znaczenie dla rozwoju jednych roślin ma obecność

innych. Zależności te wykorzystywane są od wielu pokoleń. Zamiast chemicznie chronić marchew można sadzić obok nich np. miętę, której zapach odstrasza krety, mrówki i inne owady. Pokrzywy



podnoszą odporność roślin. Rolnictwo ekologiczne to produkcja roślin w zgodzie z naturą.

Weronika Włodek

Mrówki

Mrówki pochodzą z rodziny owadów mrówkowatych. występują na każdej

szerokości

geograficznej ziemi. Żyją w gniazdach - mrowiskach. Nad ludem robotnic

panuje królowa.

Liczba gatunków mrówek wynosi ok. 12 tyś. (w Polsce jedynie 103). ZK

Tresura psów

- Psy bardzo lubią być nagradzane. Dlatego przygotuj psie przysmaki. Nie mogą być duże, aby pies nie tracił czasu na przeżuwanie i aby nie odwracał uwagi od zadania.
- Staraj się, aby pies nie był zmęczony po zajęciach. Na koniec organizuj wspólną zabawę, by pies miał zachętę na następne

zajęcia.

- Jeśli pies nie radzi sobie z prostymi komendami to się

nie denerwuj tylko popracuj nad tym. Nie zaczynaj od trudnych zadań tylko od podstaw jak: siad, do nogi itd.

- Pies powinien znać swoje imię od najmłodszych lat. Jeśli będziesz go chwalić i nagradzać jak będzie słuchał i reagował na swoje imię to się przyzwyczai.

WW



KĄCIK POEZJI

Poczwarka a nie motyl

W dalekich Chinach
od małych
poczwarek
powstaje malutka

cieniutka, leciutka
niteczka jedwabna.
Nie ma z tego
motyla, lecz są
bluzeczki
sukieneczki
rękawiczki.
Robią je dla nas
Paniusie lalusie,
które siedzą



i męczą się, więc choć nie ma motyla
i tak jest coś pięknego
kolorowego i miłego.
Ciężko robionego.

Weronika Włodek

Zły świat

Jestem jak czarny
łabędź
Cały czas ktoś
odrzuca mnie

Co robić mam?

Co ja robić mam?
Pytam cały świat
Lecz czy ktoś
odpowie mi?

Raczej nie

Co to za świat kiedy
cały czas odrzuca
ktoś mnie?
Ja boję się



Nasza szkoła

Nasza szkoła jest
wspaniała!
Co dzień uczysz się na
nowo
choć jesteś pesymistą
w szkole naszej humor
wróci
taka to wspaniała szkoła
wszyscy ci jej
pozazdrozczą.
Na co czekasz?
Leć już do niej,
baw się z nami

Ja po prostu boję się.

Zofia Kielmas

śmiej się z nami
Na co czekasz? Biegnij
do zabawy, do radości.

Weronika Włodek

KĄCIK POEZJI

P a k o w a n i e

Pewnego razu była sobie dziewczynka, która nazywała się Ela. Jednego dnia

dowiedziała się, że wyjeżdża do Londynu. - Na



Opowiadanie

zostało napisane przez uczęszczającą

do klasy IV

Natalię Klechę

pewno musisz zabrać: skarpetki,

- Trzeba też sportowy rower albo wełniany

szczoteczkę, sznurowadła i bluzki, które składałyśmy w tygodniu.

- A potem te wszystkie ubrania i nie tylko, wepchniemy do walizki.

- Na pewno musimy zrobić paszport

sweter - dodała mama. I tak się przygotowywały a z tego wyjazdu nic nie wyszło.



i legitymację. Potem spakować i kupić rzeczy, których nie mamy. Dalej powiedzieć swoim

przyjaciołom i napisać w dzienniczku, że cię nie będzie przez 2 miesiące.

Przez tydzień mama Eli rozmawiała z córką co muszą zrobić przed wyjazdem.

- A potem te wszystkie ubrania i nie tylko wepchniemy do walizki - powiedziała Ela.



Strefa Śmiechu

Wróbel i wrona

Na drzewie siedzi wróbel. Przylatuje wrona. Wróbel zaczyna rozmowę:

- Co ty jesteś za ptak? Ta odpowiada wrona, a ty?
- Ja to jestem orzeł tylko trochę chorowałem.

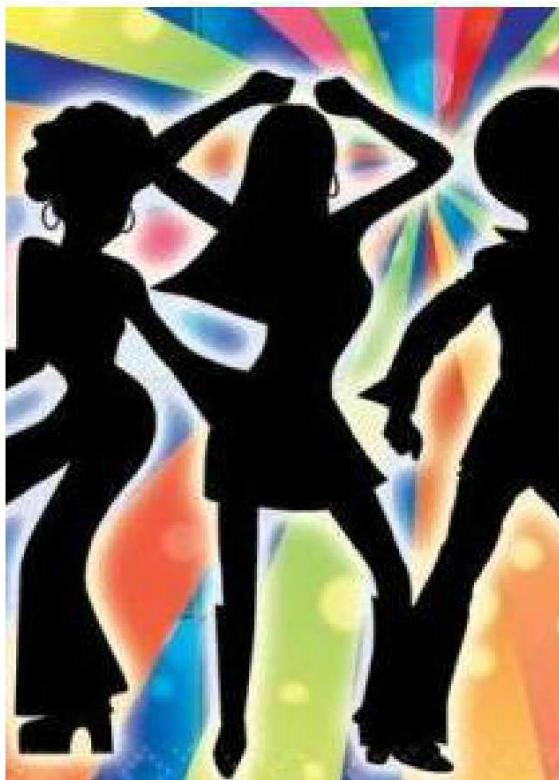
O kierowcy

Początkującego kierowcę zatrzymał policjant i mówi:

- panie kierowco tu jest ograniczenie szybkości a pan jechał 80 kilometrów na godzinę.
- Na to kierowca
- Ależ proszę pana ja jadę dopiero 10 minut!

Dyskoteka

Przychodzi baba na dyskotekę z miną w ręku. Kładzie minę na parkiecie i staje na niej i kiedy ma



już z niej zejść DJ krzyczy:

- co pani robi?
- przyszedłam się tu rozerwać.



Blondynki

Dlaczego blondynki nie lubią bułki tartej? Bo trudno ją posmarować masłem.

Przychodzi baba z dzieckiem do lekarza...

Lekarz pyta:

- Czy dziecko przechodziło odrę? - pyta lekarz.
- Ta gdzie tam, panie, my zza Buga.



Szachistka

Przychodzi szachistka do lekarza:

- Panie doktorze, straciłam figurę.